Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 9. Warszawa, 12 grudnia 1931 roku. № 49—50

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 9-05-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Produkcja piwa i słodu 1930.

Województwa okręgi izb przem.-handlowych	Liczba zakładów	Produkcja		Sprzedaż		Produkcja		Sprzedaż	
		piwo	słód	piwo	słód	piwo	słód	piwo	słód
		hl.	kwintale	hl.	kwintale	tysiące złotych		tysiące złotych	
Polska 1928	188	2.510.500							
„ 1929	179	2 785.839		2.642.882		172.314		163.735	
„ 1930	186	2.515.557	491.368	2.444.094	27 369	150.896	24.126	145.996	1.407
M. st. Warszawa . . .	6	193.579	51.278	186.958	—	15.783	1.988	15 253	—
Woj. Warszawa . . .	18	64.976	33.960	61.093	2.709	4.007	1.535	3.767	109
„ Łódź	14	95.293	19.356	91.408	2.687	5.575	890	4.671	114
„ Kielce	14	128.868	44.985	124 233	459	7.257	2 267	7.033	22
„ Lublin	15	65.314	20 485	64.236	2.936	3.132	898	3 064	125
„ Białystok	10	79.888	16.735	76.160	—	3.633	688	3.463	—
„ Wilno	3	35.138	5 245	34 883	3	1.904	688	1 894	—
„ Nowogródek . . .	3	23.866	3.696	24 022	—	966	119	971	—
„ Polesie	3	7.051	511	6.966	—	284	26	280	—
„ Wołyń	13	52 213	8 934	51.898	—	2.443	357	2 432	—
„ Poznań	29	191.414	45.539	183.754	8 686	11.808	2.425	11 295	520
„ Pomorze	12	106 423	27.968	102.552	7 618	6.438	1 334	6.208	384
„ Śląsk	7	449 654	44 787	447.010	1.059	31.242	2.478	30.973	74
„ Kraków	10	551.507	62.820	533.678	12	31.964	3.064	30 793	1
„ Lwów	13	296 892	64 602	285.342	—	17.226	3.584	16.807	—
„ Stanisławów . . .	5	94 422	17.124	94.120	—	4.021	884	4 004	—
„ Tarnopol	11	79.059	23.343	75.781	1.200	3.213	901	3.088	58

Okręgi izb Bielsko i Katowice nie zostały wymienione w tablicy ze względu na zasadę niepublikowania danych dotyczących indywidualnych zakładów.

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na r. 1932.

Okólnik Ministerstwa Skarbu.

W celu uproszczenia i ujednostajnienia postępowania przy wydawaniu zezwoleń na nabywanie ulgowych świadectw przemysłowych na rok 1932 — Min. Skarbu okólnikiem z dn. 10.11.31 r. b. na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15.7.25 r. upoważniło Izby skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) do załatwienia we własnym zakresie działania podań płatników w następujących sprawach:

1. Zezwalanie na prowadzenie przedsiębiorstw, wymienionych w części II lit. A załącznika do art. 23 ustawy w rozdziale I — kategorji II p. 1, 2 i 3 oraz kategorji III na podstawie świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstw handlowych kategorji III zamiast II oraz IV zamiast III pod następującemi warunkami: a) złożenia podania o ulgę najpóźniej w terminie, zakreślonym w art. 30 ust. o państwowym podatku przemysłowym na nabywanie świadectw przemysłowych, t. j. do dnia 31.12. r. b.

b) stwierdzonego przez władze skarbowe zagrożenia — w wypadku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego — egzystencji gospodarczej przedsiębiorstwa;

c) o ile wysokość obrotów za rok 1930 (w stosunku całorocznym) nie przekracza przy uldze z kat. II do III zł. 30 tys., przy uldze zaś z III do IV zł. 10 tys.

2. Zezwalanie na prowadzenie przedsiębiorstw gastronomicznych, wymienionych w części drugiej lit. A rozdz. VII kat. II p. 2 załącznika do art. 23 ust. o państwowym podatku przed.—na podstawie świadectwa przemysłowego kat. III przedsiębiorstw handlowych zamiast II pod warunkami, wymienionemi w części 1 p. 1 lit. a i b omawianego okólnika, o ile określony na rok 1930 obrót łącznie z otrzymaną prowizją (art. 5 p. 6 i art. 5 p. 5 ustawy) nie przekracza kwoty zł. 15 tys. w stosunku do wszystkich klas miejscowości.

Ministerstwo Skarbu zwróciło przytem uwagę, że zakłady gastronomiczne z wyszynkiem trunków nie mogą być w żadnym wypadku prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego kat. IV przedsiębiorstw handlowych.

3. Zwalnianie od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego kat. IV przedsiębiorstw handlowych wyjątkowo ubogich płatników pod warunkami wyszczególnionemi w części I p. 1 lit. a i b omawianego okólnika, o ile obrót za rok 1930 nie przekracza sumy zł. 2,000.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu zezwoliło bez składania podań na:

---

69) Inż. MARJAN KIWERSKI.

Dzieje piwowarstwa.

Przywieziono do Szwajcarji piwa obcego:

w roku 1867 — 14 tys. hl.
„ 1869 — 27 „ „
„ 1871 — 29 „ „
„ 1872 — 42 „ „
„ 1873 — 57 „ „
„ 1881 — 68 „ „
„ 1897 — 79 „ „
„ 1900 — 85 „ „
„ 1905 — 119 „ „
„ 1907 — 124 „ „
„ 1908 — 127 „ „
„ 1909 — 130 „ „
„ 1910 — 140 „ „
„ 1911 — 147 „ „

Wywieziono za granicę piwa szwajcarskiego:

w roku 1873 — 1 tys. hl.
„ 1874 — 3 „ „
w roku 1876 — 6 tys. hl.
„ 1879 — 11 „ „
„ 1888 — 13 „ „
„ 1897 — 15 „ „
„ 1907 — 21 „ „
„ 1909 — 23 „ „
„ 1910 — 26 „ „
„ 1911 — 28 „ „

Piwo szwajcarskie wywożono przeważnie do Francji i do Włoch.

Wybuch wojny światowej przecina raptownie dalszy rozwój szwajcarskiego przemysłu piwowarskiego, wpływa na to przedewszystkiem ta okoliczność, że Szwajcarja wszystkie prawie surowce piwowarskie sprowadzała z krajów, które wywóz ich całkowicie powstrzymały. Dotyczyło to w szczególności jęczmienia i słodu, których dowóz w początkach 1918 roku ustał zupełnie. Naturalnem następstwem tego stanu rzeczy było zmniejszenie do minimum produkcji i odpowiednio wzrastające wciąż ceny piwa.

W roku 1918 wydajność ogólna wszystkich browarów szwajcarskich wynosi zaledwie 20% produk-

1. Nabywanie świadectw przemysłowych III kategorji przedsiębiorstw handlowych dla zakładów gastronomicznych, o ile w tych przedsiębiorstwach sprzedaje się wyłącznie następujące trunki pochodzenia krajowego: piwo zawierające do 2 i pół proc. alkoholu, miód oraz wina owocowe, a liczba zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, w tych zakładach pracujących.

2. Prowadzenie bez oddzielnego świadectwa przemysłowego ubocznej sprzedaży wyrobów tytoniowych w księgarniach oraz w przedsiębiorstwach handlu towarowego, jak również sprzedaży domowej tychże wyrobów w restauracjach, o ile sprzedaż ta odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

Ministerstwo Skarbu zwróciło uwagę, iż ulgi, przewidziane omawianym okólnikiem, mogą mieć również zastosowanie i do przedsiębiorstw, powstałych w latach 1931 i 1932, przyczem, o ile chodzi o powstałe w 1931 roku, to udzielenie powyższych ulg może mieć miejsce przy zachowaniu warunków, przewidzianych w części I okólnika z tem, że obliczony prowizorycznie przez władze skarbowe obrót za 1931 rok nie przekroczy kwot wyżej podanych; natomiast, o ile chodzi o przedsiębiorstwa, powstające w 1932 roku, warunkiem udzielania ulgi — poza ogólnemi warunkami — winno być złożenie podania przed uruchomieniem przedsiębiorstwa, przyczem wysokość prowizorycznie obliczonych obrotów nie może w stosunku rocznym przekraczać kwot wyżej podanych, nadto zaś decyzja winna być wydana dopiero po upływie 3 miesięcy po uruchomieniu przedsiębiorstwa.

Ministerstwo Skarbu poleciło, by składane przez płatników prośby o ulgi na podstawie omawianego okólnika były bezwarunkowo przesłane izbom skarbowym (Śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu) wraz z opinją najpóźniej w terminie, zakreślonym w par. 70 Instrukcji z dnia 15.5.1929 roku. Izby skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) winny je rozpatrzyć i wydać decyzję najpóźniej dnia 1.3.1932 roku, natomiast o ile chodzi o przedsiębiorstwa, powstające w 1932 r., w terminie 30 dni od daty przedstawienia sprawy przez urząd skarbowy.

Wydane z mocy omawianego okólnika decyzje izb skarbowych będą zaopatrzone w klauzulę, iż przeciw tego rodzaju decyzjom, wydanym na podstawie art. 94 ust. o państwowym podatku przemysłowym, nie przysługuje żaden środek prawny.

---

cji przedwojennej. Z czterdziestu towarzystw akcyjnych w roku 1919 tylko trzynaście dawało nieznaczne dochody.

W roku 1924, według artykułu w „Schweitzer Brauerei Rundschau“ i w „Przemyśle Piwowarskim“ (Nr. 7, r. 1926), spożycie piwa wzrosło nieco w porównaniu z rokiem 1923 i wynosiło 1551 tys. hl., czyli 52.96% przeciętnej konsumcji piwa w okresie przedwojennym (1913—1914). Browary kantonu Zurychskiego wyprodukowały w 1924 roku 422.905 hektolitrów, browary w Bazylei i Rheinfelden 428.391 hl., co daje w sumie 851.296 hektolitrów, stanowiących przeszło 84% ogólnej produkcji krajowej.

Za 100 kilogramów chmielu żateckiego płacono w r. 1924 w okresie poprzedzającym nowe zbiory 2.900 franków szwajcarskich loco stacje szwajcarskie. Browary nie posiadające zapasów zmuszone były kupować chmiel po cenach tak wygórowanych. Ceny jęczmienia i słodu trzymały się też na odpowiedniej wysokości nienormalnej.

Pomimo prób uzdrowienia stosunków powojennych, pogorszonych jeszcze bardziej przez bezwzględną konkurencję, znaczna ilość browarów była zmuszona do powstrzymania swej produkcji, proces koncentracyjny postępował naprzód i w końcu 1925 roku było wszystkiego czynnych tylko 66 browarów.

Powoli spożycie piwa wzrastało i w związku z tem w roku 1925 wyprodukowano w Szwajcarji 1806 tysięcy hektolitrów, czyli 61.64% produkcji przedwojennej. Produkcja browarów szwajcarskich była jednak najzupełniej ograniczona do potrzeb rynku wewnętrznego, ponieważ cła a poniekąd i rozwój przemysłu piwowarskiego u sąsiadów czyniły wszelki eksport niemożliwym.

W roku 1926 produkcja piwa w Szwajcarji dochodzi do cyfry 2.035 tysięcy hektolitrów, a w okresie od 1 października 1926 roku do 30 września 1927 utrzymuje się prawie na tym danym poziomie, gdyż w sześćdziesięciu czynnych browarach produkuje 2.056 tysięcy hektolitrów piwa.

W roku 1928 browary szwajcarskie wytwarzają 2.338 tys. hl. piwa, czyli o 282 hektolitry więcej, aniżeli w roku 1927. Wysokość produkcji osiągnęła 78% produkcji przedwojennej.

Rok 1929 przynosi dalszą podwyżkę (8.6%) produkcji piwa, która dochodzi do cyfry 2.541 tys. hl. Produkcja ta wynosi więc już 84.7% produkcji przedwojennej.

Raporty Ligi Przeciwników Prohibicji o ruchu antialkoholowym.

(Dokończenie).

Niemcy. W roku 1930 odbyła się wystawa hygieniczna w Dreznie, na której piwowarstwo mogło przedstawić liczne dowody jak poważne zajmuje miejsce w życiu gospodarczem. Przy tej sposobności pokazano szerokim warstwom publiczności w jaki sposób odbywa się produkcja piwa, napoju pożywnego, zdrowego i smacznego, uwypuklić, że wszystkie fazy produkcji odbywają się pod czujną opieką z punktu widzenia hygieny i jak troskliwie należy je zabezpieczać od niepożądanego działania szkodliwych obcych mu substancji.

Wielka ilość aparatów i eksponatów wskazywała na specjalną troskliwość z jaką piwo jest traktowane w lokalach wyszynkowych. W rękach niedoświadczonych piwo, choćby najlepsze, może dużo stracić na jakości, a nawet zupełnie ulec zniszczeniu. Trzy tablice, wystawione w Dreznie, pouczają nas obrazowo, że w czasach obecnych możemy całkowicie uniknąć tych niedogodności. Tablice przedstawiają „Wyszynk piwa wadliwie urządzony", „Wyszynk w którym te wady usunięto" i „Idealnie urządzony wyszynk piwa". Ostatnia tablica całkowicie rozwiązuje to dość trudne zagadnienie. Władze miejscowe po wystawie włączyły te trzy obrazy do miejskich zbiorów wystawowych z dziedziny hygieny.

Ktokolwiek staranniej zwiedzał wystawę musiał się przekonać o tem, że piwo jako napój przewyższa wszelkie inne, gdyż zawiera minimalną ilość alkoholu. Piwo jest zdrowsze od napojów tak zwanych „nieszkodliwych" jak kawa lub herbata, gdyż nie drażni lecz przeciwnie koi nerwy. Dr. Hufeland, sławny lekarz berliński, wypowiada się na temat dobroczynnego fizjologicznego wpływu piwa na trawienie i odżywianie jak następuje: „Można używać piwa zamiast wody, tam gdzie woda nie jest zdatna do użytku. lub przez osoby z osłabionym żołądkiem, lub mające skłonność do obstrukcji, lub przez osoby o wyczerpanym organiźmie lub źle odżywiane".

Na hygienicznej wystawie w Dreznie, opublikowano częściowo w formie obrazkowej, dużą ilość bezstronnych opinji o piwie, wyrażonych przez współczesne i dawne wybitne osobistości, co oczywiście drażniło antialkoholików, tembardziej, że wystawa hygieniczna służyła dla nich za pretekst do licznych napaści na przemysł piwowarski. Na Kongresie Antialkoholowym w Dreznie profesor Neubert wyraził publicznie swoje oburzenie, że dopuszczono piwowarstwo do udziału w wystawie hygienicznej i umożliwiono mu rozdawanie zwiedzającym broszur zachęcających jakoby do spożywania alkoholu. Pośród oklasków uczestników, kongres żądał ustanowienia Lekarskiego Honorowego

---

Spożycie piwa w przeliczeniu na głowę ludności Szwajcarji w różnych przedwojennych i powojennych okresach czasu wynosiło:

w latach	1880/1884	— 35	ltr.
„	1885/1889	— 37	„
„	1890/1894	— 49	„
„	1895/1899	— 65	„
„	1900/1904	— 67	„
„	1905/1909	— 70	„
„	1910/1911	— 82	„
„	1912/1913	— 86	„
„	1919/1922	— 30	„
„	1928/1929	— 63	„

Turcja. Surowe zakazy antialkoholowe Mahometa, dość ściśle przestrzegane wobec winiarstwa, w zastosowaniu do piwowarstwa tureckiego nie miały widocznie wielkiego znaczenia, gdy przemysł ten, wprowadzony tu jeszcze w czasie tworzenia się państwa ottomańskiego, przywieziony ze stepów nadkaspijskich — siedliska wojowniczych, łupieskich nomadów Turków, Seldżuków, przetrwał lata i wieki całe aż do czasów obecnych. Jakby umyślnie naigrawając się z przepisów Proroka, Turcja warzy obecnie najmocniejsze w świecie piwa, a w komunikatach pracy fachowej obcej i naszej czytamy, że piwa tureckie zawdzięczają zbyt swój jedynie tylko swej mocy i wytwarzane są w trzech gatunkach: 14°, 17° i 26° Balling'a. Piwa 26 stopniowe nie mają charakteru porterowego, lecz więcej przypominają piwa ciężkie typu monachijskiego.

Turcja przedwojenna, według statystyki z roku 1927, posiada siedem browarów wytwarzających rocznie sto dwadzieścia tysięcy hektolitrów piwa.

W całej Turcji powojennej, jak pisze „Przemysł Piwowarski" (w Nr. 25 roku 1927), piwowarstwo reprezentowane jest w roku 1926 przez dwa zaledwie browary, należące do jednego towarzystwa akcyjnego. Większy z tych browarów znajduje się w Konstantynopolu, drugi znacznie mniejszy w Smyrnie. Prawie cały kapitał akcyjny znajduje się w rękach niemieckich, niewielką tylko ilość akcji posiadają obywatele tureccy. Browar smyrneński, który powstał później od konstantynopolitańskiego, posiada więcej nowoczesne urządzenie.

Produkcja ogólna w roku 1926 wynosiła w obu browarach dwieście tysięcy hektolitrów, z tej liczby browar w Konstantynopolu wyrobił sam sto pięćdzie-

Trybunału, któryby „powołał do osądu lekarzy, nadużywających swego imienia i zawodu w służbie interesów producentów alkoholu".

Uwłaczające zarzuty postawione przez profesora Neuberta nie pozostały bez echa, gdyż 27 czerwca 1930 roku niemieckie czasopismo lekarskie „Deutsche Medicinische Wochenschrift" ogłosiło, między innemi postanowieniami Izby Lekarskiej, co następuje: „Izba Lekarska w Berlinie uznaje walkę z groźnemi szkodami spowodowanemi przez alkoholizm w szerokich warstwach ludności, jako zasadniczy obowiązek zawodu lekarskiego. Potępia wszelkie wydawnictwa, mające na celu rozwój alkoholizmu, a które wzbudzają wrażenie, że służą raczej interesom producentów alkoholu aniżeli interesom zdrowia publicznego".

Kto ma o tem decydować, czy wydawnictwo ma na celu popieranie alkoholizmu? Jesteśmy przeświadczeni, że niema na świecie ani jednej broszury pióra lekarza, któraby zachęcała do pijaństwa. Mamy natomiast licznych lekarzy — stanowiących nawet większość — którzy nie są przeciwnikami umiarkowanego spożycia napojów alkoholowych. Ale według wyrażenia jednego z abstynentów zdecydowanych, d-ra von Bunge, umiarkowani spożywcy są kusicielami swego otoczenia. Tu nam tłumaczy dlaczego kampanja skierowana była najpierw przeciw lekarzom, którzy nie należą do fanatycznego obozu antialkoholowców. Doceniając należycie znaczenie zagadnienia alkoholu dla naszego życia społecznego i gospodarczego, trzeba jednak postawić pytanie, czy drogi po których chcą dążyć zdecydowani antialkoholowcy prohibicjoniści, prowadzą do pomyślnego i właściwego rozwiązania tego zagadnienia.

Projekt prawa o wyszynkach, który po wielu latach, ciągle odkładany, wpłynął w roku 1930 do Reichstagu uległ na plenum w wielu punktach, zasadniczym przeobrażeniom. Nie włączono np. do ustawy o wyszynkach prawa o lokalnych prohibicjach.

Rozpatrywana w swej całości nowa ustawa o wyszynkach, z wielu punktów widzenia, jest znaczną poprawą w porównaniu do licznych przepisów policyjnych krępujących i bardzo utrudniających dotychczas handel i wyszynk napojów alkoholowych. Dowodzą tego chociażby wystąpienia „suchej" prasy przeciwko nowej ustawie: „Międzynarodowy Przegląd Przeciwalkoholowy" (Red. Dr. H. Hercod i Dr. A. Koller) dziennik, którego zapatrywania na zagadnienie alkoholu antialkoholicy uważają za objektywne, tak się wyraża w Nr. 6 z 1930 roku. „Cóż za wartość posiada ta ustawa dla niemieckich przeciwników alkoholu? Krótko mówiąc jest wielkie rozczarowanie. Larsen Ledet nazywa to „Pierwszym krokiem".

Zapewne jest to maleńki kroczek. Pewne rezolucje z punktu widzenia społecznego, nadzwyczaj pilne, zostały podporządkowane potędze wchodzących w grę interesów. Byłoby bardzo ważnem dla rodzin,

---

siąt tysięcy, a browar w Smyrnie tylko pięćdziesiąt tysięcy hektolitrów.

Podług statystyki ostatnich lat przedwojennych Turcja obsiewała rocznie około 1.500 tysięcy hektarów, zbierając w tym czasie ogólnie około 22 miljonów centnarów metrycznych jęczmienia. Jęczmień turecki, nadający się dość dobrze do piwowarstwa, przerabiany jest na słód obecnie w obu browarach w słodowniach systemu Galland'a (12 bębnów). Słód w Turcji wyrabiany posiada jednak zbyt małą zawartość ekstraktu, która leży w granicach od 68% do 72%.

Cały nieomal kontyngent potrzebnego dla piwowarstwa chmielu sprowadzają browary tureckie z Niemiec, chociaż inne kraje nie wyłączając i Polski, składają oferty korzystniejsze.

W piwowarstwie tureckiem stosowaną jest wyłącznie fermentacja dolna, piwa fermentacji górnej są tam nieznane. Produkcja piwa ze względów klimatycznych możliwą jest jedynie przy zastosowaniu sztucznego chłodzenia. Fermentacja główna i wtórna trwa długo, piwo młodsze, niż trzymiesięczne, wypuszczane bywa do konsumcji tylko w bardzo rzadkich, wyjątkowych wypadkach.

Butelkowanie i pasteuryzowanie piwa należy do konieczności miejscowych w państwie tureckiem, wymagają tego trudne warunki przesyłania i przewożenia piwa gotowego. Jedynie w miastach, gdzie znajdują się wielkie browary, w Konstantynopolu i Smyrnie, możliwą się staje sprzedaż piwa beczkowego na potrzeby konsumcji miejscowej.

Produkcję piwa tureckiego popierają znakomicie cła ogromnie wygórowane, wynoszące 20 piastrów od każdego kilograma. Wywóz piwa nie istnieje. Opłaty akcyzowe na rzecz skarbu wynoszą 14 piastrów od 1 oka (1.25 kg.).

Ceny piwa w Turcji notowano roku 1926 następujące: w hurcie za skrzynię, zawierającą 10 butelek (0.6 ltr.) loco browar osiągano cenę 2.60 funtów tureckich, a w detalu w Konstantynopolu i Smyrnie sprzedawano piwo na butelki po 35 piastrów.

Węgry. „Exstra Hungariam non est vita, si est vita non est ita". — „Poza Węgrami żyć nie warto, jeśli ktoś jednak żyć tam jest zmuszony, to życiem prawdziwem nazwać tego nie może" — znane przysłowie węgierskie powtarzają często i nasi zwolennicy dobrego wina.

„w których żona i dzieci płacząc i zawodząc oczekują powrotu męża i ojca" (Sollmann) by zniweczyć spożywanie alkoholu ściślejszemi decyzjami. Tak jednak się nie stało. Decydującego postanowienia brak, nie mówiąc już o uprawnieniu gmin.

„Pomijam tu żądanie abstynentów dotyczące proporcjonalności. Ustawa nie mówi nic o zmniejszaniu liczby wyszynków. Prawnie biorąc ilość wyszynków nie jest niczem ograniczona. Przedłużenie okresu zawieszenia na 3 lata, — który był pomyślny jako pewnego rodzaju kompromis — nie jest równoznaczne z zagadnieniem proporcjonalności. To umożliwia jedynie na terenach, na których jest zbyt dużo wyszynków, wstrzymanie liczebnego ich wzrostu tylko na przeciąg kilku lat. A jak byłoby pożądanem, by przez stopniowe i planowe redukowanie ilości wyszynków „zmniejszyć przez to sposobności poddawania się alkoholizmowi".

Z punktu widzenia fiskalnego rok 1930 był dla piwowarstwa brzemienny w skutki. W tym względzie obóz „suchych" gorliwie popierał różne projekty rządowe. Przyjęto taktykę mającą na celu utrudnienie ludności spożywanie napojów alkoholowych, przez ograniczenie ilości wyszynków bądź też znaczne podrożenie tych napojów.

W roku 1930 wprowadzono w Niemczech trzy podwyżki podatku od piwa. Pierwsza, to podwyżka akcyzy na 3,85 RM. za hektolitr i podatek komunalny od lipca podwyższono z 2,50 na 5 RM. Nowa zaś podwyżka podatku komunalnego z grudnia 1930 o 5 RM doprowadza pełne opodatkowanie 1 hektolitra piwa do 13,85 RK. Od 1 stycznia piwo opłaca akcyzę 12 RM. i podatek komunalny 10 RM. czyli razem 22 RM. za hektolitr. Przewyższa to siedmiokrotnie przedwojenne opodatkowanie, gdyż akcyza wynosiła 3,30 RM. Łączny podatek od hektolitra piwa 22 RM, przewyższa przedwojenną hurtową cenę hektolitra, która wynosiła 20 do 21 RM.

W budżecie państwa, podatek akcyzowy od piwa wyraża się cyfrą 550 miljonów RM. zaś podatek komunalny 450 miljonów, co razem czyni 1 miljard RM.

Tak wysokie obciążenie podatkiem napoju, który w żadnym wypadku nie może być zaliczany do napojów zbytkownych, a przytem w Niemczech jest napojem ludowym, musiało spowodować dotkliwy spadek spożycia. W końcu ubiegłego roku zmniejszenie spożycia doszło do 21,2%.

Ponieważ podatek komunalny będzie całkowicie wprowadzony w życie w ciągu roku 1931, należy więc przewidywać dalszy spadek spożycia.

Piwowarstwo w Niemczech, reprezentowane przez około 300 towarzystw akcyjnych i 4,300 browarów małych i średnich, jest typowym przemysłem stanu średniego, zostało u podstaw podkopane przez ciągłe podwyższanie odpodatkowania piwa. Spożycie napojów alkoholowych utrudniają nietylko metody prohi-

---

„Nullum vinum nisi hungaricum". — „Niemasz wina ponad węgrzyna" mawiali smakosze dawnej Polski, przekładając wino węgierskie ponad wszelkie inne trunki. „I słusznie", mówi Henryk Fukier w swej pracy o winach, węgierskich, które wybornym smakiem z różnorodnością jego odcieni od zupełnie wytrawnego do słodkiego, wykwintnym aromatem, tak zwanym bukietem, a i swoją mocą, oraz trwałością, przewyższają wszelkie inne wina.

Twórca przysłowia „Extra Hungariam non est vita" zapomniał widocznie, że istnieje też kraj „Polonja" zwany, gdzie wina węgierskie znalazły drugą ojczyznę i należytą ocenę już w czasach bardzo dawnych, gdzie, co najważniejsza, nauczono się je hodować, dochodząc wielką pracą i znawstwem do świetnych rezultatów. Stąd powstało nowe znane określenie węgrzyna: „Hungariae natum, Poloniae educatum". I taki dopiero, urodzony na Węgrzech, wykształcony w Polsce, trunek śmiało nazwać można królem win węgierskich.

Winogrona węgierskie swój smak i aromat osiągają dzięki wyjątkowym warunkom atmosferycznym oraz właściwościom gleby specjalnej. Z win węgierskich dość różnorodnych, dzielonych zwykle na północne i południowe, zasłynęły jednak najwięcej te które mogły się wykazać pochodzeniem z winnic, założonych jeszcze w drugiej połowie wieku czternastego za panowania króla Ludwika Wielkiego, na stokach gór Tokajskich, w okolicach miasta Tokajem zwanego. Obecnie szczep Tokaju hodowany jest tylko na gruntach wulkanicznego pochodzenia, tworzących dwadzieścia osiem gmin Hegyalji. Okolice miasta Tokaju, Abauj - Szanto, Mad i inne otoczone są łańcuchem wzgórz, pokrytych całkowicie winnicami — symetrycznemi nieskończonemi rzędami tyczek, podtrzymujących latorośle winne. Szczodra przyroda wytworzyła z miejscowości Tokajskich prawdziwą cieplarnię, osłaniając je od północy Karpat, które oskrzydlając to królestwo wina od wschodu i zachodu, dają mu wystawę czysto południową. Ciepło tym sposobem wytworzone sprzyja doskonałemu dojrzewaniu winogron, nadając im słodycz nadzwyczajną.

Oprócz słynnego na cały świat Tokaju i całego szeregu odmian win lżejszych, Węgry wytwarzają jeszcze jeden rodzaj specjalny, u nas mało znany, poza Węgrami i nigdzie chyba w Europie nie wyrabiany — wino czerwone słodkie, deserowe.



bicyjne, jak np. prohibicje lokalne, ale i nadmierne podatkowe obciążenie piwa ma także charakter czysto prohibicyjny.

Abstynenci, którzy prowadzą walkę o nieograniczone opodatkowanie napojów alkoholowych, na tem polu odnieśli zwycięstwo. Zwycięstwo to jednak nie jest pełne, gdyż Rozporządzenie Prezydenta Rzeszy z dn. 6.VII.30 r. rozciąga podatek komunalny również na wody mineralne i inne napoje. Treść tego zarządzenia brzmi: „Gminy są uprawnione, za zgodą Rządu, lub władz przez niego wskazanych, nakładać podatek na piwo, wino, napoje podobne lub zawierające wino, wino musujące lub podobne, alkohol destylowany, wody mineralne i napoje specjalnie przyrządzone (herbata, kawa, kakao i t. p.) z chwilą, gdy te napoje są sprzedawane do spożycia na miejscu (podatek komunalny od napojów). Wysokość podatku ustanawia się według ceny sprzedażnej".

Nie jest wykluczone, że rok 1931 przynieść może nowe jeszcze niespodzianki niemiłe tak dla producentów napojów fermentacyjnych jak i dla obrońców wstrzemięźliwości.

Zdawałoby się, że ludność ziemi Węgierskiej poza winem innego napoju już nie uznaje, a jednak... „Magyar het" — tydzień węgierski w Budapeszcie, doroczne święto węgierskiej wytwórczości krajowej w imponującym pochodzie inauguracyjnym prezentuje co roku równorzędnie dwa wielkie przemysły krajowe: wyrób wina i piwa.

Według ciekawego opisu, pióra Wandy Melcer-Rutkowskiej-Sztekkerowej, w pochodzie „Magyar het" roku 1930 największe zainteresowanie wzbudzały platformy, reprezentujące kresowe winiarstwo i piwowarstwo. Na pierwszym samochodzie rosła sobie minjaturowa winnica, śliczne dziewczęta zrywały winogrona przy akompaniamencie grającego na fujarce chłopca. Wszystkie poszczególne etapy przerobu owocu doskonale uwidocznione na dalszych wozach, aż do fazy końcowej, gdzie troskliwy kupiec bada sumiennie zawartości każdej beczki wina. W ten sam sposób dokładnie przedstawiono produkcję piwa węgierskiego na wesołych wozach, pełnych muzyki i śpiewu obwieszonych chmielem, jak wozy Bachusa, gdzie robotnicy żęli jęczmień, zbierali, młócili, przerabiali na słód, warzyli piwo i pili je wreszcie wielkiemi haustami z równie wielkich kufli. *(C. d. n.).*

Ceny piwa i podwyżka akcyzy.

Wszystkie nasze organizacje zawodowe, od początków istnienia miały zawsze i mają za zadanie regulowanie cen piwa. Tak przynajmniej opiewają statuty, które nakładając na związki tak trudne do zrealizowania obowiązki nie dają im jednocześnie żadnej siły wykonawczej, ani też nie wskazują drogi, na której cel ten można byłoby osiągnąć. W tym też zakresie działalność nasza była zawsze trudna i pomimo dużych wysiłków i wielokrotnych prób nie dawała ani nie daje zadawalniających wyników. Z konieczności związki musiały się ograniczyć do uchwalania cen orjentacyjnych, opartych wprawdzie na zdrowej kalkulacji, ale obowiązujących naszych członków, tylko teoretycznie. Mimo to, dzięki związkom, ceny piwa z mniejszemi lub większemi odchyleniami, utrzymywały się na pewnym mniej więcej stałym poziomie, aż do roku 1930, to jest przez cały okres wzrostu spożycia. Odchylenia wdół oczywiście istniały, gdyż zakorzeniony od setek lat, wyścig hektolitrowy nie da się tak szybko wykorzenić, nie były jednak ani tak znaczne, ani tak liczne, jak to możemy stwierdzić w obecnej chwili. Był to oczywiście objaw szkodliwy i dla wielu brzemienny w skutki, jeżeli zważymy, że mimo wzrostu spożycia piwa bardzo wiele browarów zmuszonych było w tym najmniej pomyślnym okresie zawiesić produkcję.

Spadek spożycia piwa, jaki obserwujemy od lipca 1930 roku, stopniowo wywierał nacisk na ceny piwa, a ściślej mówiąc pogłębiał różnicę cen faktycznych i cen związkowych, gdy chodzi o browary małe i większość browarów średnich. Możemy się tu powołać na artykuł pod tytułem: „Nieuniknione skutki spadku spożycia piwa" (Nr. 1 — 2 „Przemysłu Piwowarskiego" z dnia 10 stycznia 1931 roku). Wówczas już przewidywaliśmy zaostrzenie się walki konkurencyjnej przez dalsze obniżanie cen, co uważamy za najszkodliwszą formę współzawodnictwa. W miarę jak obniżała się sprzedaż piwa, napiętość cen w różnych browarach rosła. Nikt jednak nie przypuszczał, że ceny piwa mogą dojść do tak niskiego poziomu, jak to ma miejsce np. w niektórych browarach, położonych na ziemiach północno - wschodnich. Prym w zabójczej konkurencji wiodły pewne browarki małe,

które pod wpływem spadku produkcji i konkurencyjnego zaślepienia w panicznym szale staczają się samowolnie w przepaść i w chwili obecnej nie mają już nic do stracenia.

Obserwując to zjawisko, każdy musi sobie zadać pytanie, czy takie przedsiębiorstwa mają w dzisiejszem gospodarstwie jakąkolwiek rację bytu, tembardziej, że pod względem technicznym stoją na poziomie niemal średniowiecza, i czy przynoszą społeczeństwu jakąkolwiek korzyść. Są to jednostki gospodarcze nieuleczalnie chore, okaleczałe, które prędzej czy później będą musiały zawiesić produkcję. Tymczasem jednak przynoszą nieobliczalne szkody przemysłowi, przedsiębiorstwom zdrowym, rujnują rynki zbytu, zalegają z opłatami podatków, a jakością swoich wyrobów nie przyczyniają się do popularyzowania piwa.

Browarów takich mamy stosunkowo niewiele i w ogólnej produkcji nie mają one najmniejszego znaczenia; jeżeli jednak chodzi o ceny piwa, to wywierają szkodliwy nacisk, zadziwiająco niewspółmierny z ich znaczeniem gospodarczem, gdyż muszą się z nimi liczyć inne małe browarki okoliczne, dalej znów średnie i t. d. Dlatego też różnica między najniższemi cenami piwa, a cenami związkowemi stale wzrasta, a przeciętne ceny maleją w miarę spadku spożycia.

W dniu 16 listopada weszły w życie nowe stawki akcyzowe podwyższające podatek od piwa, prawie o 50%. I oto stanęliśmy wobec nowej trudności, gdyż względy kalkulacyjne wskazują na potrzebę podwyższenia cen hurtowych piwa, a z drugiej strony ze względu na kryzys gospodarczy i niespotykany dotąd spadek spożycia piwa wszelka ogólna podwyżka bardzo jest dla rynku niebezpieczna i wprost niemożliwa, o ile miałaby się odbić na cenach, które płaci konsument.

Mowa tu oczywiście o cenach związkowych lub tych, które stoją niewiele od nich niżej. Gorzej przedstawia się położenie browarów, które mimo przestróg związków obniżyły swoje ceny nawet poniżej kosztów własnych i dla których ostatnio wprowadzona podwyżka akcyzy jest zgubą, o ile nie doliczą jej do swoich cen hurtowych.

Sprawa cen w związku z podwyższeniem podatku, była tematem dłuższych dyskusji na ostatniem posiedzeniu Zarządu C. Z. P. P. i S. na podstawie czego powzięto rezolucję, której treść była rozesłana do wszystkich browarów czynnych w roku bieżącym.

Okólnik opiewał: „Z uwagi na niesłychanie ciężkie położenie naszego browarnictwa i ze względu na ostatnią podwyżkę opłat akcyzowych od piwa, która się zbiegła z okresem nienotowanego dotąd spadku spożycia, Zarząd C. Z. P. P. i S. na posiedzeniu w dn. 30 listopada r. b. uznał za wskazane podwyższenie cen hurtowych piwa o wysokość ostatniej podwyżki akcyzowej, w tych rejonach, na których browary uznają to za możliwe ze względu na ogólną sytuację i tylko w tym wypadku i z tem zastrzeżeniem, że ceny piwa detaliczne dla konsumenta nie ulegną zmianie".

Z treści okólnika wynika, że nie chodzi tu o żadną podwyżkę ogólną od cen związkowych, lecz jedynie o częściowe choćby tylko wyrównanie spadku cen, które dzięki lekkomyślnej polityce niektórych browarów, zepchnięto pod poziom opłacalności.

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa. 26/XI — 7/XII 26.50 — 27.50, 26.— — 27.— zł.
Poznań. 26/XI — 7/XII 27.50, 29.—, 26.—, 27.50, zł.
Bydgoszcz. 25/XI — 26.—, 27.— zł.
Lublin. 26/XI — 27/XI 24.50 zł.
Katowice. 25/XI — 29 50 zł.
Hamburg. 5/XII — Dunaj 5 65 flh.
Chicago. 25/XI — 5/XII Malting 40, 59, 58 cts. za bushel.

CHMIEL.

Lwów, 20 11. Sytuacja na rynku chmielowym niezmieniona. Za towar prima płacą około zł 70 za 50 kg. Tendencja spokojna, obroty minimalne. Ceny niezmienione.

Lublin, 27.11. Not. hurtowe chmielu za 50 kg. w złotych wynosiły: chmiel lubelski niesiarkowany 65 — 70; siarkowany 130 — 140; chmiel wołyński niesiarkowany 45 — 50; siarkowany 85 — 90. Tendencja spokojna, tranzakcje małe, wyłącznie za gotówkę.

SŁÓD.

Lublin, 28.11. Na rynku słodu notowano za 100 kg. franko stacja załadowcza: słód — gwarantowanej jakości z analizą 1-a zł. 46 — 47, przy tendencji dość mocnej. Słód bez gwarancji zł. 43 — 44, przy tendencji spokojnej. Od poprzedniego notowania ceny nie uległy zmianie.

Nowe druki akcyzowe nie zostały dotychczas przez odnośne władze zatwierdzone i z tego powodu wysyłka zamówień będzie opóźniona.

Dla celów statystycznych

prosimy wszystkich P. T. Właścicieli i Zarządy browarów, by przed dniem 20-ym grudnia zechcieli nadesłać informację:

Ile hl. piwa sprzedano z browaru w listopadzie?

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. Zł. 60.—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń

Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.